

Irena Alperytė

Muzyka krainy cieni

"Bliżej ojczyzn" - tak zostało nazwane seminarium, które rokrocznie od 1990 roku organizowane jest w Polsce, w województwie olsztyńskim, we wsi Węgajty. Zostaliśmy na to seminarium zaproszeni, które odbyło się w dniach 6 - 11 listopada. Zaproszenie podpisał kierownik teatru w Węgajtach, reżyser Wacław Sobaszek - człowiek, którego poszukiwania w sztuce dość ściśle związane są (z "Sz. A" niedawno publikowaną) działalnością Krzysztofa Czyżewskiego. Litwę prezentowaliśmy w piątkę - folklorystki Eugenija Venskauskaitė, Rytis Ambrazevičius, Antanas Auškalnis, nauczycielka z Sejn Asta Veverskytė oraz pisząca te słowa.

Trochę historii. Wieś Węgajty - typowa miejscowość na Pojezierzu, inaczej na Starej Warmii, krajobrazowo bardzo podobna do miejscowości położonych w pobliżu Królewca lub Tylży. Reżyser teatru, W. Sobaszek, jego żona Erdmutė /która twierdzi, że jej ojciec pochodzi z Tylży/, aktor Wolfgang Niklaus /urodzony w ~~Wiedniu~~ ^{Monachium}/ i jego żona Małgorzata, plastyczka z Warszawy, oraz wszyscy pozostali uczestnicy trupy zachwyceni tym ^{sa} ^{za} puszczone, a niegdyś spowitym mistyką krajem. J. Bobrowski, o którym ci ludzie mówią z głębokim szacunkiem, nazwał tę ziemię krajem cieni. Tutaj w 1986 roku zakiełkowało ziarno teatru. Można śmiało twierdzić, iż teatr w Węgajtach - jest bardzo ważnym społecznym i humanistycznym zjawiskiem w Polsce. W opuszczonej chacie zamieszkali młodzi inteligenci z całej Polski i stworzyli tu przytulny dom, zajmując się ekologicznym rolnictwem, rzemiosłem. Teatr dla nich stał się duchowym schronieniem, konfesjonałem, domem harmonii i ładu. W ciągu roku wystawili

dwa spektakle. Pierwszy - według opowiadania "Historie Vincenza" autorstwa polskiego pisarza Stanisława Vincenza, pochodzącego z Huculszczyzny, i drugi /udało się nam go zobaczyć/ - "Podróż do Wiecznego Wypoczynku", napisany na motywach "Doliny Issy" Cz. Miłosza, utworów J. Bobrowskiego i średniowiecznego autora Mikołaja z Wilkowiecka. Polska, Ukraina, Litwa, Prusy - to pogranicze, którego znaczenie dla kultury rozumie kierownik teatru, historyk sztuki W. Sobaszek. Z tym pograniczem związane są poszukiwania artystyczne trupy. Tylko cztery osoby mają etaty w teatrze. Dzięki pomocy ministerstwa inni otrzymują stypendium, zapraszani są wykładowcy z zewnątrz. Ostatnie seminarium poświęcone było formom żywotności teatru. Spektakle, muzykowanie, ćwiczenia, studia nad materiałem dokumentalnym - wszystko to, według kierownika - doskonale współdziała w jego teatrze. W realizacji celów: twórczego, pedagogicznego oraz terapii teatralnej wspomaga budynek teatru /wg projektu M. Niklaus/ - z piecami, zrobionym z desek sufitem i salą o wysokim sklepieniu. Budynek wznieśli aktorzy własnymi rękami. Jak twierdzi W. Sobaszek, nierozzerwalne są tutaj teatr i muzyka. Jak niegdyś żydowska i cygańska muzyka odgrywała rolę "esperanto" wśród narodu, tak obecnie muzyka ludowa lub dawna, jej poznanie pozwala odczuć i zrozumieć naturę teatru. Ta hipoteza określa krąg zainteresowań trupy: tradycje kolędnicze pogranicza, misterie Bożonarodzeniowe i Wielkanocne, zwyczaje weselne, muzyka liturgiczna różnych krajów i religii, świecka twórczość muzyczna itd. Reżyser zagłębia się w archaiczną dramaturgię, interesuje go romantyzm, neoromantyzm /S. Wyspiański/ oraz poezja współczesna. Przygotowując aktorów, według W. Sobaszka, dąży on do tego, by w sztuce aktorskiej nie było naśladownictwa. Aktor - to wędrownik, gość, stojący na gościńcu, pod otwartym niebem,

który ma ze sobą jedynie instrument muzyczny.

Obok ćwiczeń muzycznych w teatrze tym wiele uwagi poświęca się energetyce ciała, instrumentowi głosu, oddychaniu, poczuciu rytmu, koordynacji, gestowi. W. Sobaszkowi bliskie są idee polskiego reżysera Mieczysława Limanowskiego. Według niego muzyka kształtuje emocje aktorów, a bez poczucia harmonii nie jest możliwa żadna sztuka. Muzyka powinna być mediatorem, pośrednikiem, pomocnikiem oraz źródłem wszystkich rzeczy. Jej oddziaływaniu i roli na kształtowanie aktora niczym nie da się zamienić. Trzeba muzyki słuchać i studiować. Ćwiczenia powinny być wspólne, uczestniczyć w nich winna cała grupa z kierownikiem włącznie. Harmonia Gregoriańska, średniowieczny kontrapunkt, muzyka XVIII i XIX wieku - oto skarbiec, z którego powinien czerpać natchnienie teatr.

Tym ideom poświęcona była prezentacja teatralna, zorganizowana przez gospodarzy. Odbyła się ona w zamku olsztyńskim, obecnie Muzeum Warmii i Mazur. Wystąpili: Trio wirtuozów z Kolonii "Sequentia", które wykonało utwory średniowiecznej kościelnej i świeckiej muzyki, zespół folklorystyczny z Szypłiszek /woj. suwalskie/ pod kierownictwem J. Murawskiego oraz przedstawiciele wileńskiego "Intakasa" /"Dopływu"/ - R. Ambrazevičius i E. Venskauskaitė. Wysłuchali ich podczas prezentacji widzowie i uczestnicy seminarium. Podczas teoretycznych i praktycznych ćwiczeń zyskały zachwyt uczestników litewskie pieśni kraju nadmorskiego /pieśni te, jak przyznali gospodarze, wzbudziły prawdziwy szok - w pozytywnym znaczeniu - gdy śpiewał J. Rytis Ambrazevičius/. Ogromne zainteresowanie wzbudziły pokazwane przez E. Venskauskaitė tańce i kółka. Serdecznie przyjętą tłumaczkę A. Veverskytė. Na starej warmijskiej ziemi melodia litewska brzmiała naturalnie i autentycznie.

Antoni Saduła, przyjaciel Węgajt i kolega, stara się jak tylko może utrwalić jeszcze żywe tutaj ślady starożytności. Już dziewięć lat fotografuje prawie każdy kamień w tej okolicy. To jedna strona jego działalności. Druga i podstawowa - to teatr. W czasie rządów Jaruzelskiego był dysydentem, jest teatrologiem, znawcą S. Wyspiańskiego, w czasie stanu wojennego opuścił Warszawę, przyjechał do wsi Lutry i założył tu teatr kościelny. Wystawił misteria według utworów J. Twardowskiego, A. Kamieńskiej, K. Wojtyły /Jana Pawła II/. Obecnie jest nauczycielem.

Podczas seminarium przekonaliśmy się, że istnieje też inna - nie tylko znana nam z pospolitych kombinatorów Polska. I bez względu na pewne eklektyczne elementy w twórczości kierownictwa teatru, przyjemnie było odnaleźć taką uduchowioną wysepkę w różnobarwnym oceanie cywilizacji.

Z litewskiego przełożył
Mieczysław Jackiewicz